

**Sygn. akt I AGa 52/18**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Elżbieta Kuczyńska (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **S.A. w Z.**

przeciwko (...) **Spółce z o.o. w B.**

**z udziałem interwenienta ubocznego(...) w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 26 września 2017 r. sygn. akt VII GC 13/17

**I.Zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 o tyle, że obniża zasądzoną kwotę do 32.982,96 euro, a w zakresie kwoty 1.330 euro wraz z odsetkami od tej kwoty powództwo oddala.**

**II.Oddala apelację w pozostałej części.**

**III.Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Z. w pozwie skierowanym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B. domagał się zasądzenia kwoty 32 982,96 EUR z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

liczonymi od dnia 27.07.2016 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W toku procesu powód rozszerzył powództwo o kwotę 1330,00 EUR, wnosząc tym samym o zasądzenie na jego rzecz kwoty w wysokości 34 312,96 EUR z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 27.07.2016 r. do dnia zapłaty od kwoty 32 982,96 EUR oraz od dnia 22.05.2017 r. do dnia zapłaty od kwoty 1 330,00 EUR. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 06.04.2016 r. zawarł z (...) Sp. z o.o. Sp. k. umowę na wykonywanie usług transportu międzynarodowego obejmującego linię produkcyjną. W dniu 24.06.2016 r. zlecił wykonanie jednego z przewozów objętych zleceniem od (...) T. (...) pozwanemu. Następnie pozwany zlecił wykonanie ww. przewozu podwykonawcy firmie (...) Około dnia 29.06.2016 r. podczas wykonywania przez pozwanego transportu za pomocą podwykonawcy, transport z (...) S.C. o wartości 36.648,36 euro zaginął. Powód zmuszony był zapłacić (...) sp. z o.o. sp. k. odszkodowanie w kwocie 36.648,36 zł euro, co odpowiadało wartości zaginionego ładunku. Powyższą kwotą powód obciążył pozwanego. Wobec braku zapłaty powód potrącił dochodzoną wierzytelność z wierzytelnością pozwanego. Tym samym dnia 14 listopada 2016 r. powód wysłał do pozwanego oświadczenie o potrąceniu, skutkiem czego do zapłaty dla powoda pozostała kwota 32.982,96 euro. W piśmie procesowym z dnia 24.05.2017 r. powód rozszerzył powództwo o kwotę 1.330,00 euro, wskazując, że kwota ta wynika z kosztów sprowadzenia odnalezionnej przesyłki z W. do Polski.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie w całości powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Przyznał, że zawarł z powodem umowę, na podstawie której powód zlecił mu do wykonania usług zorganizowania przewozu przemośników taśmowych z B. S. (...) D.' A. - (...) C. do (...) sp. z o.o. sp.k. w S.. W ocenie pozwanego, roszczenie jest jednak niezasadne, bowiem ładunek odnalazł się i jest do dyspozycji uprawnionego, zaś wypłata odszkodowania nastąpiła na rzecz podmiotu, który zgodnie z przepisami Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego (CMR) nie był podmiotem uprawnionym. Strona pozwana twierdziła, że umowa łącząca strony była umową spedycji, powołała się też na ograniczenie jej odpowiedzialności art. 36 i 27 konwencji CMR.

Interwenient uboczny (...)w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu potwierdził fakt ubezpieczenia pozwanego (...) sp. z o.o. na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Powołał się na brak odpowiedzialności po stronie ubezpieczonego. Stwierdził, że dowód w postaci noty obciążeniowej nie jest wystarczający do wykazania szkody. Zdaniem interwenienta powód nie wykazał, iż był zobowiązany do wypłaty na rzecz odbiorcy odszkodowania, jak też nie wykazał legitymacji do żądania zwrotu wypłaconego odszkodowania na rzecz(...)T..

Wyrokiem z dnia 26 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 34312,96 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w stosunku rocznym od kwot: 32 982,96 euro od dnia 01.08.2016 r. do dnia zapłaty, 1 330 euro od dnia 23.05.2017 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11 278,77 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5434 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3), nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz powoda kwotę 215,23 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego (pkt 4).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 06.04.2016 r. powód w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zawarł z (...) sp. z o.o. sp.k. umowę współpracy nr (...) na wykonanie usług transportu międzynarodowego. Następnie, w dniu 28.06.2016 r. powód od spółki (...) otrzymał zlecenie transportowe nr (...)do umowy współpracy nr (...), które określało rodzaj i wartość przewożonego towaru, miejsce załadunku i rozładunku, jak również ich datę. W dniu 24.06.2016 r. powód zlecił wykonanie jednego z przewozów objętych ww. zleceniem pozwanemu. Strony zawarły w tym celu zlecenie przewozu nr(...). Integralną część przedmiotowego zlecenia stanowiły warunki umowy przewozu. W zleceniu przewozu nr(...)strony ustaliły datę załadunku przewożonego towaru na dzień 29.06.2016 r., zaś datę rozładunku na dzień 01.07.2016 r.

Pozwany w celu wykonania zleconego mu przez powoda przewozu w dniu 28.06.2016 r. zawarł umowę z przewoźnikiem(...), co znalazło odzwierciedlenie w zleceniu przewozu nr (...).

W dniu 01.07.2016 r. A. Z., zatrudniona w pozwanej spółce wobec braku dostarczenia ładunku w wyznaczonym terminie oraz późniejszym brakiem kontaktu z przewoźnikiem, złożyła w (...)w B. zawiadomienie o dokonaniu przywłaszczenia ładunku w postaci przenośników taśmowych przez firmę (...).

Pismem z dnia 08.07.2016 r. spółka (...) poinformowała powoda, że w związku z niedotarciem przedmiotowego transportu do miejsca docelowego, jak również z uwagi na brak informacji potwierdzających jego odnalezienie, zobowiązana jest złożyć zamówienie do (...) S.C. na takie same części do przenośników taśmowych, jak te znajdujące się w zaginionym transporcie. (...) sp. z o.o. sp.k. obciążyła powoda kwotą 36648,36 euro tytułem odszkodowania. Powód zapłacił żadaną kwotę w dniu 27.07.2016 r. W dniu 11.07.2016 r. powód wystawił na rzecz pozwanego notę obciążeniową nr (...) na kwotę 36648, 36 euro z tytułu zaginięcia ładunku z dnia 29.06.2016 r. Pismem z dnia 23.08.2016 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty wynikającej z noty obciążeniowej nr (...). Przedmiotowe wezwanie zostało odebrane 24.08.2016 r. W odpowiedzi na powyższe pismo pozwany poinformował powoda, że zdarzenie, które doprowadziło do powstania ww. roszczenia zostało zgłoszone ubezpieczycielowi.

Pismem z dnia 20.09.2016 r. powód poinformował pozwanego, że utracony ładunek został odnaleziony, wskazując, że konieczne jest niezwłoczne podjęcie działań mających na celu odbiór ładunku oraz uregulowania jego stanu prawnego. Pozwany pismem z dnia 23.09.2016 r. zwrócił się do powoda z prośbą o udzielenie stosownych upoważnień celem kontaktu z odpowiednimi organami włoskimi oraz odbioru odnalezionego ładunku. Następnie pismem z dnia 10.10.2016 r. pozwany poinformował powoda, że nie ma technicznej możliwości do niezwłocznego zorganizowania transportu dla przywłaszczonej ładunku, który aktualnie znajduje się na terenie W. i dowiezienia go do siedziby A. .

(...) sp. z o.o. sp.k. w dniu 17.10.2016 r. poinformowała pełnomocnika powoda, że nie żąda wydania odnalezionego towaru.

Pismem z dnia 15.11.2016 r. pozwany poinformował powoda, że w związku z odnalezieniem się zaginionego ładunku roszczenia kierowane do (...) sp. z o.o. są bezzasadne. W dniu 02.01.2017 r. powód ponownie wezwał pozwanego do zapłaty kwoty wynikającej z noty obciążeniowej nr (...). Wobec braku zapłaty, powód wystąpił z powództwem.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności dokonał oceny umowy łączącej strony i doszedł do wniosku, że strony łączyła umowa przewozu, gdyż analiza łączącego strony zlecenia przewozu nr (...), jak również warunki umowy nie pozwalają na stwierdzenie, że w ramach istniejącego między stronami stosunku prawnego, pozwany obowiązany był nie tylko do dostarczenia towaru do wskazanego w umowie miejsca docelowego, ale również do podjęcia czynności związanych z organizacją całego przewozu. Jednocześnie zlecenie przewozu zawierało wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy przewozu, tj. trasę przewozu (miejsce załadunku i rozładunku), wynagrodzenie przewoźnika, jak również przedmiot przewozu. Sąd zauważył, że także zeznania świadków A. Z. i P. S. wskazują, że strony łączyła umowa przewozu, a nie spedycji.

Dokonując oceny, czy powód był zobowiązany do zapłaty na rzecz odbiorcy (...) sp. z o.o. sp.k. odszkodowania z tytułu utraty przesyłki, Sąd odwołał się art. 12 konwencji CMR. Zauważył, że zgodnie z nim nadawca ma prawo rozporządzać towarem, a w szczególności zażądać od przewoźnika wstrzymania przewozu, zmiany miejsca przewidzianego dla wydania towaru albo też wydania go odbiorcy innemu, niż wskazany w liście przewozowym. Jednakże prawo to wygasa z chwilą, kiedy drugi egzemplarz listu przewozowego został wydany odbiorcy lub kiedy ten ostatni skorzystał z prawa przewidzianego w artykule 13 ust. 1 konwencji CMR. Od tej chwili przewoźnik powinien stosować się do zleceń odbiorcy. W myśl bowiem art. 13 ust. 1 konwencji CMR, po przybyciu towaru do miejsca przewidzianego dla jego wydania, odbiorca ma prawo żądać od przewoźnika wydania za pokwitowaniem drugiego egzemplarza listu przewozowego oraz towaru. Jeżeli stwierdzono zaginięcie towaru lub jeżeli towar nie przybył po upływie terminu przewidzianego w artykule 19 konwencji CMR, odbiorca może w imieniu własnym dochodzić wobec przewoźnika praw wynikających z umowy przewozu. Zgodnie z art. 19 konwencji CMR opóźnienie terminu dostawy ma miejsce wówczas, kiedy towar nie został dostarczony w umówionym terminie lub, o ile nie umówiono terminu, jeżeli faktyczny czas trwania przewozu, uwzględniając okoliczności, a zwłaszcza przy przesyłkach drobnych czas niezbędny dla

skompletowania pełnego ładunku w normalnych warunkach przekracza czas, jaki słusznie można przyznać staraniom przewoźnika.

Sąd pierwszej instancji nie zgodził się z pozwanym, że do sytuacji opisanej w art. 13 ust. 1 zd. 2 konwencji CMR zastosowanie znajdował termin określony w art. 20 ust. 1 tej konwencji. W art. 13 ust. 1 konwencji CMR wprost bowiem wskazano termin, o którym mowa w art. 19 konwencji CMR, przy czym zarówno w art. 13, jak i 19 konwencji CMR próżno szukać jakiegokolwiek odesłania do art. 20 ust. 1 konwencji.

Skutkowało to oceną Sądu, że odbiorca - (...) sp. z o.o. sp.k. skorzystała z uprawnienia, o którym mowa w art. 13 ust. 1 zd. 2 konwencji CMR oraz, że brak jest podstaw, aby podważać zasadność podjętych przez (...) sp. z o.o. sp.k. czynności. Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z powołanymi wyżej przepisami odbiorca może w imieniu własnym dochodzić wobec przewoźnika praw wynikających z umowy przewozu, jeżeli towar nie został dostarczony w umówionym terminie. W tym przypadku termin dostawy ustalono na dzień 01.07.2016 r., natomiast odbiorca wystąpił do powoda o zapłatę odszkodowania w dniu 08.07.2016 r. W dacie wystąpienia przez odbiorcę o odszkodowanie był on podmiotem uprawnionym w myśl przepisów konwencji CMR do rozporządzania rzeczą, a tym samym do dochodzenia od powoda roszczeń odszkodowawczych.

W dalszej części swych rozważań Sąd Okręgowy dokonał oceny, czy powód i pozwany byli przewoźnikami sukcesywnymi w rozumieniu art. 34 konwencji CMR. Odwołując się do przepisów Konwencji i poglądów wyrażonych w literaturze Sąd Okręgowy wskazał, że fakt, że pierwszy przewoźnik sam nie dokonuje przewozu, lecz zleca go innemu przewoźnikowi, nie przesądza o charakterze przewozu. W tej mierze istotne znaczenie znacznie ma list przewozowy, który w przewozie sukcesywnym ma charakter konstytutywny. Problem powstaje w szczególności wówczas, gdy przewoźnik faktyczny nie otrzymuje tego listu od pierwotnego przewoźnika, ale sam go wystawia. W tym przypadku znaczenie ma kto został uwidoczniiony jako nadawca przesyłki. Dla przyjęcia przewozu sukcesywnego, konieczne jest uwidocznienie tego pierwszego przewoźnika na liście przewozowym.

Sąd zauważył, że powodowa spółka w liście przewozowym nie została ujawniona w żadnym charakterze. Stwierdził, że wynikający z punktu 19 warunków umowy przewozu obowiązek pozwanego wystawienia listu przewozowego, został przez niego przeniesiony na przewoźnika, który faktycznie dokonał przewozu. Na liście przewozowym jako przewoźnika wskazano bowiem (...), a nadto przedstawiciel tej firmy złożył podpis na liście przewozowym posługując się jednocześnie firmową pieczęcią. Nie wykazano przy tym, aby wystawiając list przewozowy pozwany, czy też przewoźnik faktyczny (przy przyjęciu, że to on wystawił list przewozowy) działał jako agent, który dokonał tej czynności w swoim imieniu, ale na cudzy rachunek. W istocie podmiot, który podpisał list przewozowy jako przewoźnik, działał w imieniu i na rachunek powodowej spółki. Między pozwanym a powodową spółką nie powstał zatem stosunek, jaki istniałby między przewoźnikami sukcesywnymi w rozumieniu art. 34 konwencji CMR. Powodowa spółka jako przewoźnik, dla wykonania przyjętego zlecenia transportowego, posłużyła się innym podmiotem (pozwaną) do wykonania całego przewozu, a więc zaistniał przypadek o jakim mowa w art. 3 konwencji CMR, przy czym między tymi podmiotami nie powstał stosunek przewozu sukcesywnego o jakim mowa w art. 34 konwencji CMR.

W ocenie Sądu, okoliczność, że pozwany był podwykonawcą powódki (art. 3 konwencji CMR) nie wyklucza jednak jego odpowiedzialności. Przewoźnik, który wypłaci odszkodowanie za szkodę spowodowaną działaniem jednej z osób wskazanych w art. 3 konwencji CMR nabywa bowiem roszczenie regresowe w stosunku do tej osoby. Sąd zaznaczył, że specyfika tej sprawy polega na tym, że było kilku podwykonawców. Powód, jako pierwotny przewoźnik zlecił wykonanie przewozu pozwanemu, ten zaś dalszemu podwykonawcy tj. podmiotowi (...) Wobec powyższego pozwany zlecając wykonanie powierzonego mu przewozu innemu podmiotowi, przyjął na siebie pełną odpowiedzialność za dalszego podwykonawcę. Sąd nie miał wątpliwości, że do utraty przesyłki doszło na skutek działań przewoźnika wybranego przez pozwanego. To doprowadziło do sytuacji, w której powód obowiązany był zapłacić na rzecz odbiorcy odszkodowanie.

Sąd wywiódł, że pozwany winien zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty pozostające w związku z utratą przesyłki. Podkreślił, że niezależnie od powyższych przepisów, w punkcie 22 warunków umowy przewozu, (...) S.A.

zastrzegła sobie prawo do pełnego obciążenia zleceniobiorcy w przypadku, gdy klient (...) S.A. dokona obciążenia z tytułu uszkodzenia lub braków w ładunku. Zdaniem Sądu, skoro pozwany ponosi odpowiedzialność za braki w ładunku, to tym bardziej jest odpowiedzialny za całkowity brak tego ładunku.

Odwołując się do opinii biegłego z zakresu wyceny maszyn, Sąd Okręgowy wskazał, że wobec braku transakcji podobnych biegły nie miał możliwości zastosowania podejścia porównawczego prowadzącego do oszacowania wartości rynkowej przedmiotowej części linii maszyn. Do wyznaczenia aktualnej wartości rynkowej przedmiotu wyceny, biegły zastosował metodę odtworzeniową z elementami oceny tynku prowadzącymi do wyznaczenia wartości tynkowej. I tak z opinii wynikało, że wartość rynkowa zaginionej linii w czerwcu 2016 r. wynosiła 151.118,90 zł, zaś na dzień sporządzenia opinii, tj. kwiecień 2017 r. wynosiła ona 102.336,6 zł. Sąd wskazał, że według biegłego, wartość linii wskazana w liście przewozowym miała wartość zbywczą i nie była to wartość zawyżona. Wartość części zaginionej linii biegły oszacował na kwotę 36 648,36 euro.

Sąd Okręgowy podzielił wnioski płynące zarówno z opinii głównej, jak i opinii uzupełniających pisemnych i ustnej, sporządzonych przez biegłego sądowego. Mając na uwadze opinię biegłego, ale również pozostałe dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, w tym przedłożone przez (...) sp. z o.o. sp.k., Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że poniesiona przez powoda szkoda była tożsama z wypłaconą przez niego wartością odszkodowania. Podkreślił, że szkoda to wszelkie uszczerbki w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swej woli. Wskazał, że gdyby nie doszło do utraty przesyłki przez przewoźnika, za którego pozwany ponosi odpowiedzialność, to powód nie miałby obowiązku zwracania odbiorcy wartości utraconej przesyłki.

Odnosząc się do roszczenia o zapłatę 1330 euro, która to kwota stanowiła koszty odbioru utraconej przesyłki z W., Sąd wskazał, że zgodnie z art. 23 konwencji CMR oprócz odszkodowania za całkowite zaginięcie towaru, przewoźnik jest zobowiązany zwrócić przewoźne, cło i inne wydatki poniesione w związku z przewozem towaru w całości, w razie zaginięcia całego towaru; inne odszkodowania nie należą się.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że koszty związane z transportem odnalezionej przesyłki do Polski były celowe i przyczyniły się do minimalizacji szkody, gdyż koszt bezterminowego składowania odnalezionych urządzeń byłby znacznie wyższy. Nadto, koszty te powstały skutek zaginięcia przesyłki, zaś pozwany ponosi odpowiedzialność za działanie swego włoskiego podwykonawcy. Sąd zauważył, że pozwany nie kwestionował wcześniej potrzeby i celowości poniesienia kosztów związanych z transportem odnalezionego ładunku na teren Polski.

W konsekwencji Sąd uznał, że kwota 1330 euro mieściła się w pojęciu "innych wydatków", o których mowa w art. 23 konwencji CMR.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana Spółka zaskarżając go w całości i zarzucając:

- 1) naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie błędnych wniosków z ustaleń związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanej, a powstaniem szkody (zapłatą przez powódkę odszkodowania dla odbiorcy), w sytuacji gdy zapłacone przez powódkę odszkodowanie za utratę ładunku było dobrowolne, a jednocześnie przewożony ładunek znajduje się w dyspozycji powódki oraz z ustaleń w zakresie wysokości szkody,
- 2) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 13 ust. 1 konwencji u umowie międzynarodowego przewozu towarów (CMR) i podpisania protokołu z dnia 19.05.1956 r. w związku z art. 19 i 20 konwencji, polegającą na uznaniu, że odbiorca ładunku miał prawo do skorzystania z uprawnień przewidzianych w art. 13 ust. 1 zd. 2 tj. prawo dochodzenia roszczeń odszkodowawczych za zaginięcie ładunku, pomimo że w danej chwili nie było można stwierdzić, iż ładunek zaginął, a nie zachodziły okoliczności przewidziane w art. 20 konwencji CMR,
- 3) w efekcie błędnych ustaleń stanu faktycznego, naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 471 k.c. w zw. z art. 474 k.c. i 361 § 1 k.c. oraz pkt 22 zlecenia przewozu z dnia 24.06.2016 r. poprzez błędne zastosowanie, polegające na uznaniu, iż w świetle ustalonego stanu faktycznego, pozwany ponosi odpowiedzialność

odszkodowawczą, regresową, mimo braku bezpośredniego związku przyczynowego między dobrowolną zapłatą odszkodowania z tytułu utraty ładunku, a działaniem pozwanej oraz braku szkody,

4) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 23 konwencji o umowie międzynarodowego przewozu towarów (CMR) i podpisania protokołu z dnia 19.05.1956 r., polegającą na uznaniu, że pozwana jest zobowiązana do pokrycia kosztów transportu ładunku do Polski poniesionych w celu zmniejszenia rozmiaru szkody, w sytuacji gdy dyspozycja tego przepisu nie obejmuje takiej sytuacji.

Powołując się na powyższe zarzuty pozwana wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów postępowania za I instancję według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego,
- 2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja była zasadna jedynie w części.**

Na wstępie należy wskazać, że nie jest uzasadniony zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. Naruszenie § 2 tego artykułu w realiach tej sprawy nie wchodzi w ogóle w grę, a o skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 nie przesądza możliwość zarzucenia przyjęcia błędnych wniosków prawnych z poczynionych ustaleń, ale konieczne jest wykazanie nieprawidłowości, wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych będących skutkiem braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Niezbędne jest wskazanie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie uznając je za wiarygodne i posiadające moc dowodową, wskazanie, że pominął w swojej ocenie niektóre dowody, ewentualnie wykazanie, że sąd przy ocenie dowodów uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tymczasem, sformułowany przez pozwaną Spółkę zarzut w istocie sprowadza się do kwestionowania oceny prawnej prawidłowo ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego. Same ustalenia faktyczne nie są natomiast w ogóle kwestionowane, a Sąd Apelacyjny, po dokonaniu własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie znajduje podstaw do skorygowania bądź uzupełnienia tych ustaleń i w konsekwencji przyjmuje ustalenia Sądu Okręgowego za własne. Należy ponownie podkreślić, że pozwana w istocie nie zakwestionowała tych ustaleń, a jedynie wywodzi, że należało wyprowadzić odmienną ocenę prawną sprawy.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego i oceny prawnej należy wskazać, że Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, iż w sprawie znajdują zastosowanie przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), sporządzonej w G. w dniu 19 maja 1956 r., gdyż umowa przewozu miała charakter międzynarodowy z uwagi na miejsce nadania towaru we W. i miejsce jego wydania w Polsce (art. 1 konwencji CMR).

Zgodnie z art. 3 CMR przewoźnik odpowiada jak za swoje działania, za czynności i zaniechania swoich pracowników i wszystkich innych osób, do których usług odwołuje się w celu wykonania przewozu, kiedy ci pracownicy lub te osoby działają w wykonaniu swoich funkcji.

Zgodnie zaś z art. 17 ust. 1 i 2 CMR przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. Przewoźnik jest zwolniony od tej odpowiedzialności, jeżeli zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie spowodowane

zostało winą osoby uprawnionej, jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć, i których następstwom nie mógł zapobiec.

Z okoliczności niespornych w sprawie wynika, że pozwany wykonując umowę przewozu zawartą z powodem zlecił z kolei jej wykonanie włoskiemu podwykonawcy oraz, że w trakcie przewozu wykonywanego przez tegoż, przesyłka zaginęła. Powierzenie przesyłki podwykonawcy nie ma wpływu na ustalony w przepisach Konwencji zakres odpowiedzialności przewoźnika. Przewoźnik ponosi bowiem ryzyko wadliwego działania (zaniechania) podwykonawcy (art. 3 Konwencji). Wykazanie, przez przewoźnika, że nie ponosi winy w wyborze podwykonawcy nie jest wystarczające do uwolnienia się jego od odpowiedzialności. Przewoźnik musiałby w celu zwolnienia się od odpowiedzialności wykazać, że szkoda powstała z przyczyn, za które i on nie ponosiłby odpowiedzialności.

Przewoźnik, który wypłaca odszkodowanie za szkodę spowodowaną działaniem jednej z osób wskazanych w art. 3 Konwencji, nabywa roszczenie regresowe w stosunku do tej osoby. Sąd Okręgowy prawidłowo zatem uznał, że roszczenie powoda jako przewoźnika, który zapłacił odbiorcy przesyłki odszkodowanie ma charakter regresowy w stosunku do podwykonawcy - pozwanego (jako przewoźnika) i jest uzasadnione co do zasady. Okoliczność, że pozwany wykonywał przewóz jako podwykonawca powódki i sam również posłużył się podwykonawcą (art. 3 CMR) nie wykluczała jego odpowiedzialności.

Sąd odwoławczy podziela przy tym stanowisko Sądu Okręgowego, że ustalone okoliczności faktyczne sprawy nie dają podstaw do przyjęcia, że przewóz był wykonywany na podstawie jednej umowy przez kilku przewoźników (przewoźników sukcesywnych). Pozwana w swojej apelacji nie kwestionowała również zaprezentowanej przez Sąd pierwszej instancji w tym zakresie oceny. Wobec tego nie miały zastosowania w sprawie postanowienia rozdziału VI Konwencji (CMR). Należy też podkreślić, że słusznie uznał Sąd Okręgowy, że skoro pozwana Spółka przyjęła zlecenie, w którym mowa jest tylko o przewozie rzeczy, a żadne czynności konkludentne nie wskazywały na istnienie dodatkowych postanowień umownych obejmujących usługi związane z przewozem, to umowa zawarta przez przyjęcie oferty jest stricte umową przewozu, a nie umową spedycji.

Prawidłowa była również ocena Sądu pierwszej instancji odnośnie do uprawnień spółki (...) (odbiorcy towaru) do dochodzenia od powodowej spółki roszczeń w związku z zaginięciem przesyłki i co do możliwości ich dochodzenia przed upływem terminu z art. 20 ust. 1 Konwencji. W przypadku zaginięcia towaru (art. 13 ust. 1 zd. 2 Konwencji), uprawnienia odbiorcy zostały określone wprost i jednoznacznie: jest on uprawniony do dochodzenia w imieniu własnym praw wynikających z umowy przewozu. Jest więc także osobą uprawnioną, w rozumieniu art. 17 Konwencji.

Jak się podkreśla w piśmiennictwie i judykaturze, postanowienie art. 20 ust. 1 CMR nie stwarza bariery do dochodzenia odszkodowania za zaginięcie przesyłki przed upływem określonych tam terminów, z tym że osoba uprawniona musiałaby ewentualnie udowodnić fakt zaginięcia przesyłki oraz nieodwracalny charakter tego zaginięcia. Wskazuje się, że tę nieodwracalność należy rozumieć zgodnie z korektą wynikającą z terminów zakreślonych w art. 20 ust. 1 Konwencji. Istota tego przepisu sprowadza się zaś do tego, że statuuje on fikcję prawną zaginięcia, jeżeli towar nie został wydany w ciągu trzydziestu dni po upływie umówionego terminu przewozu, a jeżeli terminu nie umówiono - w ciągu sześćdziesięciu dni od przyjęcia towaru przez przewoźnika. Jak podkreśla się w literaturze (W. Górski, K. Wesołowski, Komentarz do przepisów o umowie przewozu i spedycji: Kodeks cywilny - Prawo przewozowe - CMR, Gdańsk 2009, s. 330 - 331) fikcja ta, odnosząca się do całkowitego zaginięcia towaru, spełnia podwójną rolę tj. po pierwsze zwalnia osobę uprawnioną z obowiązku przeprowadzenia dowodu na fakt utraty towaru przez przewoźnika, jeśli towar nie dotarł do miejsca przeznaczenia w określonym przepisem terminie, a po drugie, definitywnie usuwa stan niepewności w stosunku przewoźnik - osoba uprawniona.

Wypłacając odszkodowanie uprawnionemu przed upływem tego terminu, bo w dniu 27.07.2016 r., powód działał – jak podnosił – w celu zapobieżenia dalszej szkodzie i ewentualnym dalszym roszczeniom odszkodowawczym (co pozostawało w związku z tym, że odbiorca, aby dochować terminów umownych zmuszony był niezwłocznie zamówić u producenta brakujące elementy montowanej linii) ale też w sytuacji, gdy także pozwany nie kwestionował wówczas faktu zaginięcia przesyłki, bowiem zgłosił powyższe organom ścigania, a następnie – jak informował powoda –

swojemu ubezpieczycielowi. Faktem jest przy tym, że przesyłka ostatecznie nie została odnaleziona przed upływem terminu 30 dni po upływie umówionego terminu przewozu (tj. 01.07.2016 r.), a informacje o jej odnalezieniu dotarły do uprawnionego dopiero pod koniec września 2016 r. Z dniem 31.07.2016 r. jej zaginięcie należało uznać zatem za nieodwracalne w rozumieniu Konwencji. W tej sytuacji, nawet gdyby powód zwlekał z zapłatą odszkodowania do upływu terminu określonego w art. 20 ust. 1 CMR, to nic by nie zmieniło, w szczególności nie uchyliłoby obowiązku zapłaty odszkodowania przewidzianego w Konwencji.

Odnosząc się z kolei do kwestii odnalezienia przesyłki i faktu, że obecnie, choć w niekompletnym stanie (co wynika z materiału sprawy, w tym z opinii biegłego), znajduje się ona w posiadaniu powoda, zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczność ta nie ma wpływu na możliwość wystąpienia przez powoda z roszczeniem regresowym w stosunku do pozwanego, jako swego podwykonawcy.

Wskazać w tym miejscu trzeba, że przepisy art. 20 Konwencji w ust. 2- 4 regulują kwestie związane z ewentualnym odnalezieniem przesyłki po zapłacie przez przewoźnika odszkodowania uprawnionemu. W sprawie było bezsporne, że uprawniony w dniu 17.10.2016 r. złożył powodowi oświadczenie, że nie żąda wydania mu odnalezionej przesyłki (k. 34). Dodać należy, że Konwencja nie nakłada w takiej sytuacji (tj. odnalezienia przesyłki po wypłacie uprawnionemu odszkodowania) na uprawnionego obowiązku odebrania odnalezionej przesyłki i zwrotu przewoźnikowi kwoty zapłaconej tytułem odszkodowania. Słusznie wskazał też Sąd Okręgowy, że nie świadczy to o tym, że powód uzyskał w ten sposób własność przewożonej rzeczy. Z przepisu art. 20 ust. 4 CMR wynika, że w takiej sytuacji przewoźnik rozporządza towarem stosownie do przepisów obowiązujących w miejscu, gdzie znajduje się towar. Na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej przy braku regulacji adekwatnych do sytuacji określonej w art. 20 ust. 4 Konwencji, przyjmuje się, że stosownym, najbliższym realizującym cel regulacji przepisem jest art. 58 prawa przewozowego (por. komentarz K. Wesołowskiego do art. 20 Konwencji w: Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR). Komentarz; Lex 2015, por. także art. 69 prawa przewozowego) tj. dający uprawnienie przewoźnikowi do likwidacji przesyłki z ewent. obowiązkiem rozliczenia się z uprawnionym w przypadku dojścia do likwidacji przez sprzedaż towaru. Na gruncie tej sprawy istotne jest przy tym, że – jak wynika z materiału sprawy, w tym opinii biegłego M. S. i jego dodatkowych wyjaśnień złożonych na rozprawie w dniu 14.08.2017 r. – przesyłka miała specyficzny charakter, bo stanowiła część linii technologicznej dla konkretnego odbiorcy tj. (...)T. I., przez co w Polsce nie ma faktycznie innego potencjalnego nabywcy dla takiego towaru. Okoliczności tej pozwany nie zakwestionował, nie przedłożył też żadnych dowodów, które poddawałyby w wątpliwość opinię biegłego i mogłyby stanowić podstawę do ustalenia, że odnaleziona przesyłka ma konkretną wartość zbywcą, a przez to fakt możliwości rozporządzenia nią przez powoda stosownie do art. 58 prawa przewozowego może mieć wpływ na wysokość roszczenia regresowego lub w ogóle je wyeliminować. W tych okolicznościach powoływanie się w apelacji na fakt, że odnaleziony ładunek znajduje się w dyspozycji powoda, nie może być skuteczne.

Podsumowując ten wątek, Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji sformułowanych w pkt. 2 – 3 i nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku apelacji w części dotyczącej zasądzonej kwoty 32 982,96 EUR.

Za uzasadniony należało natomiast uznać zarzut sformułowany w pkt. 4 apelacji. Choć nie zostało sprecyzowane w apelacji o którą jednostkę redakcyjną art. 23 CMR chodzi, z faktu, że zarzut dotyczy zasądzenia kosztów transportu odnalezionego ładunku do P. i z jego uzasadnienia, można wywnioskować, że skarżącemu chodzi o naruszenie ustępu 4 tego artykułu. Użyte w nim, obok konkretnego wskazania przewoźnego i cła, pojęcie „i inne wydatki poniesione w związku z przewozem towaru” nastrocza trudności interpretacyjne tak w literaturze, jak w orzecznictwie. W piśmiennictwie wskazuje się, że obok wąskiego rozumienia tego pojęcia (tylko wydatki normalnie ponoszone w związku z zawarciem umowy przewozu i transportem towaru do miejsca przeznaczenia) ujawnia się także tendencja do jego szerszego rozumienia (objęcia nim także kosztów będących konsekwencją szkody wynikłej z przewozu wykonanego w nieprawidłowy sposób), która znalazła odzwierciedlenie w zaskarżonym wyroku. Podkreśla się w każdym bądź razie, że te inne wydatki obejmują koszty celowe, także te poniesione z uwzględnieniem zasady minimalizacji szkody. Słusznie wskazywał pozwany zarówno przed Sądem pierwszej instancji, jak i w apelacji, że powód nie wykazał potrzeby i celowości ich poniesienia. Uszło uwagi Sądu Okręgowego, że jeszcze przed transportem odnalezionej we W. przesyłki, (...) T. I. zadeklarowała, że nie żąda wydania przedmiotowego towaru (k. 34), co



nakazywało ocenić zasadność jego sprowadzenia do Polski także poprzez pryzmat regulacji zawartej w art. 20 ust. 4 Konwencji. Powód nie uzasadnił dlaczego nie rozporządził w takiej sytuacji towarem stosownie do przepisów obowiązujących w miejscu, gdzie znajdował się towar po jego odnalezieniu (tj. we W.) i nie uprawdopodobnił, że celowym było jego sprowadzenie do Polski. Słusznie wskazuje apelujący, że strona powodowa powołując się na wysokie koszty pozostawienia towaru we W. nawet nie uprawdopodobniła tej okoliczności. W tej sytuacji dokonana w tym zakresie ocena Sądu pierwszej instancji, który uznał, że koszty te przyczyniły się do minimalizacji szkody, oparta o stwierdzenie, że koszt bezterminowego składowania odnalezionego towaru byłby znacznie wyższy nie znajduje żadnego uzasadnienia w materiale sprawy i nosi cechy arbitralności.

Uwzględniając powyższe, zaskarżony wyrok należało zmienić i oddalić powództwo o zapłatę kwoty 1 330 EUR (art. 386 § 1 k.p.c.). W pozostałym zakresie apelacja, jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Zmiana rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego co do istoty, w zakresie wyżej wskazanym spowodowała, że powód ostatecznie wygrał proces w ok. 96 %, a pozwany w ok. 4 %, co skutkuje oceną, że przeciwnik skarżącego uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania w rozumieniu art. 100 zd. 2 k.p.c. W tej sytuacji, Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione włożenie na pozwanego obowiązku zwrotu powodowi wszystkich kosztów procesu za pierwszą instancję, a korekta orzeczenia Sądu Okręgowego w tym zakresie okazała się zbędna.

Orzekając na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. 2018, poz. 265) zasądził od pozwanego na rzecz powoda 4050 zł tytułem zwrotu kosztów procesu przed sądem drugiej instancji.

(...)